



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Regulaminowej, Etyki
i Spraw Senatorskich (17.)
w dniu 9 marca 2016 r.

IX kadencja

Porządek obrad:

1. Przygotowanie projektu uchwały Senatu w sprawie zmian w składzie komisji senackich.
2. Rozpatrzenie wniosku Głównego Inspektora Transportu Drogowego złożonego w dniu 18 sierpnia 2015 r. do Marszałka Senatu o wyrażenie przez Senat zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności za wykroczenie senatora Roberta Dowhna (cd).

(Początek posiedzenia o godzinie 10 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Sławomir Rybicki)

Przewodniczący Sławomir Rybicki:

Dzień dobry państwu.

Otwieram siedemnaste posiedzenie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich.

W porządku posiedzenia są dwa punkty: przygotowanie projektu uchwały Senatu w sprawie zmian w składach osobowych komisji senackich; rozpatrzenie wniosku Głównego Inspektora Transportu Drogowego złożonego w dniu 18 sierpnia 2015 r. do Marszałka Senatu o wyrażenie przez Senat zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności za wykroczenie – domniemane – senatora Roberta Dowhana, którego witam na posiedzeniu.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zabrać głos w sprawie porządku obrad? Skoro nie, to przyjmuję, że porządek przyjęliśmy jednogłośnie.

Wobec tego przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: przygotowanie projektu uchwały Senatu w sprawie zmian osobowych w składach komisji.

Jest siedem propozycji zmian. Ja je odczytam, ponieważ zmiany w składach osobowych komisji, jak wiemy, mimo naszych pozytywnych rekomendacji nie znajdowały uznania całej Izby, co jest niedobrym precedensem, powiedziałbym, bo przecież praca w komisji to jest jedno ze świętych praw senatora i raczej powinniśmy sprzyjać decyzjom senatorów, którzy chcą się aktywnie włączyć do pracy, a nie ograniczać im to święte prawo.

Jest siedem – ja je odczytam tym razem – propozycji: wniosek senatora Rafała Ambrozika o odwołanie go z Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi i powołanie go do Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Ustawodawczej; wniosek senatora Waldemara Kraski o odwołanie go z Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej i powołanie go do Komisji Obrony Narodowej; wniosek senatora Roberta Mamąta o odwołanie go z Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej i powołanie go do Komisji Obrony Narodowej; wniosek senator Małgorzaty Kopiczko o odwołanie jej z Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej i powołanie jej do Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą; wniosek senatora Andrzeja Misiółka o powołanie go do Komisji Infrastruktury; wniosek senatora Leszka Piechoty o powołanie go do Komisji Ustawodawczej; wnio-

sek senatora Piotra Zientarskiego o odwołanie go z Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą i powołanie go do Komisji Ustawodawczej.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Skoro nie, to poddam pod głosowanie projekt uchwały Senatu zawarty w materiałach. Macie państwo ten materiał, nie będę go odczytywał, bo on jest właściwie tożsamy z tym, co odczytałem wcześniej.

Kto z państwa jest za przyjęciem projektu uchwały Senatu w sprawie zmian w składach osobowych komisji? (6)

Jednogłośnie za. Dziękuję bardzo.

(*Głos z sali:* Sprawozdawca.)

Sprawozdawcą, jeżeli państwo pozwolicie, konsekwentnie będę ja jako przewodniczący komisji.

Dziękuję.

Wobec tego przechodzimy do punktu drugiego. To jest kontynuacja – przypomnę – rozpatrywanego w dniu 22 grudnia 2015 r. wniosku głównego inspektora transportu drogowego o uchylenie immunitetu obecnemu tu senatorowi Robertowi Dowhanowi.

Zgodnie z naszymi ustaleniami wystąpiłem do głównego inspektora o przesłanie ewentualnych dodatkowych istniejących materiałów. Niestety... Mówię „niestety”, ponieważ główny inspektor przesłał nam dokładnie te same materiały, które wcześniej otrzymaliśmy, więc nic nowego te materiały nie wnoszą do naszego postępowania poza taką konstatacją, że inspektorat chyba niezbyt dokładnie przemyślał – mam wrażenie – wniosek, kierując wniosek nie do właściciela... Bo właścicielem samochodu jest spółka, a nie, jak rozumiem, senator. A prawo mówi, że to właściciel powinien wskazać osobę prowadzącą pojazd.

Proszę państwa, otwieram w tej sprawie dyskusję, bo sprawa jest z formalnego punktu widzenia – będę prosić również pana mecenas o komentarz w tej sprawie – jak się wydaje, nieprzemyślana przez główny inspektorat, jeżeli chodzi o merytoryczną zawartość tego wniosku.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę, Panie Przewodniczący.

Senator Krzysztof Słoń:

Panie Przewodniczący, mam pytanie do pana zainteresowanego. Czy główny inspektor zwrócił się do spółki jako właściciela z wnioskiem o podanie, kto w feralnym dniu kierował samochodem, czy zwrócił się bezpośrednio do pana?

Senator Robert Dowhan:

Szczerze mówiąc, nie pamiętam. Jeżeli jest to w dokumentacji... No, ja znam tylko te ustalenia, które do mnie trafiły. Ale czy trafiło to do spółki? Nie chcę kłamać, po prostu nie pamiętam.

(Głos z sali: Korespondencja jest skierowana do spółki...)

Tak? No właśnie...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Głos z sali: Jest pan prezesem spółki...)

Tak, ale nieaktywnym, niepobierającym wynagrodzenia.

(Głos z sali: Jest kwestia reprezentacji tej spółki...)

No, jest nas 3, tak że nie jestem jedyny.

Senator Krzysztof Słoń:

Mogę? Mam jeszcze jedno pytanie.

Czyli rozumiem, że pan senator nie jest jedynym przedstawicielem upoważnionym do tego? Czyli główny inspektorat teoretycznie mógł wystąpić do któregoś z pozostałych współników, tak? I teoretycznie mogło być już po sprawie, bo tamci byliby zmuszeni do tego, żeby postąpić...

(Senator Robert Dowhan: Gdyby odczytali...)

...zgodnie z prawem.

Senator Robert Dowhan:

Nikt tu nie robił – mówię to, żebyście państwo wiedzieli – żadnych uników, tylko to zdjęcie jest na tyle nieczytelne, a samochodów jest na tyle dużo, że ciężko w jakiś logiczny sposób po kilku latach dojść, kto to był. No, zdjęcie jest całkowicie nieczytelne. To po pierwsze.

Po drugie, spółka ma 3 reprezentantów, a ja z racji pracy w Senacie nie podejmuję już od kilku lat żadnych decyzji. Praktycznie jestem związany z nią tym, że jestem w zarządzie, bo jest to rodzinna firma, ale nie podejmuję żadnych decyzji, nie zatrudniam pracowników, nie kupuję samochodów, nie wysyłam ich w trasy. Stąd też moja znajomość tematu jest żadna. Tym bardziej się zdziwiłem, że trafiło to do mnie, a nie do osób, które są wymienione w KRS.

(Senator Krzysztof Słoń: Można?)

Przewodniczący Sławomir Rybicki:

Proszę bardzo.

Senator Krzysztof Słoń:

Czyli z pana informacji wynika, że pan musiałby na tę okoliczność przeprowadzać jakieś własne dochodzenie, tak?

Senator Robert Dowhan:

Tak, dokładnie tak. Musiałbym zaangażować się w dochodzenie, a ja, no... Jeżeli inspektorat chce coś wyegzekwować, to jest to raczej po ich stronie – ja tak uważam – a nie po mojej stronie.

Przewodniczący Sławomir Rybicki:

Proszę państwa o zabieranie głosu.

Pani marszałek Pozdziej. Proszę.

Senator Maria Pańczyk-Pozdziej:

Najogólniej mówiąc, jestem przeciwna uchyleniu immunitetu. Jestem senatorem czwartą kadencję, mieliśmy przykłady o wiele większych przewinień i nigdy nie uchylaliśmy z żadnego powodu immunitetu, więc w tym przypadku tym bardziej nie powinniśmy. Uważam, że z uwagi na prestiż Senatu... no, to jest po prostu coś w rodzaju nieporozumienia. Jestem przeciwna uchyleniu w tym przypadku immunitetu senatorowi.

Przewodniczący Sławomir Rybicki:

W kolejności teraz senator Misiołek.

Senator Andrzej Misiołek:

To znaczy po wysłuchaniu tego wyjaśnienia jestem bardzo głęboko zadziwiony, dlaczego, skoro w zarządzie spółki są 3 osoby, wybiera się akurat senatora, co do którego najtrudniej jest... przeprowadza się tę całą procedurę, skoro jest 2 innych członków zarządu spółki, którzy mogliby tę sprawę wyjaśnić bez uruchamiania całej tej procedury. Również uważam, że nie należy... Ja będę głosował przeciwko uchyleniu immunitetu. Bo to jest prosta sprawa, którą można załatwić, a jej się nie załatwia. Po prostu dla mnie to jest dziwne. To tak jakby wskazuje, że jest działanie w pewnym sensie na złość senatorowi, żeby go po prostu angażować w takie sytuacje, jakie mają miejsce, a można tę sprawę rozwiązać zupełnie inaczej i prosto.

Przewodniczący Sławomir Rybicki:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Słoń. Proszę bardzo.

Senator Krzysztof Słoń:

Jeszcze mam pytanie do pana senatora. Proszę mnie upewnić. W związku z tą sytuacją osoby trzecie nie poniosły żadnego uszczerbku na zdrowiu i nie wydarzyło się nic takiego, co szkodziłoby komukolwiek? Ta sytuacja nie pociągnęła za sobą żadnych innych konsekwencji, oprócz tego stwierdzenia przekroczenia prędkości, tak?

Senator Robert Dowhan:

Tak, dokładnie tak. Ani to nie była kolizja, ani nie było żadnych innych zdarzeń.

Chcę też ad vocem kolegom i pani senator powiedzieć, że to żadna ucieczka od mandatu, który jest na jakieś tam nieduże pieniądze, żadna ucieczka od punktów, tylko po prostu jakoś to mnie też moralnie uderzyło, że ten wniosek został skierowany i drażony jest temat w sytuacji, kiedy odpisywaliśmy na każde wezwanie i próbowałem wyjaśnić, że nie jestem do końca właściwym adresatem. A po

drugie, skoro materiały są totalnie nieczytelne, to dzisiaj ciężko cokolwiek odczytać. I proszę też uwzględnić to, że to jest mój pierwszy taki przypadek w 5-letniej kadencji, a zdarzeń miałem dużo, bo przemieszczam się samochodem i różnie to bywa. Nigdy, jak żyję czterdzieści parę lat, nie uciekałem od odpowiedzialności, więc to jest pierwszy przypadek. Dlatego, że to jest zrobione w takiej formie, odpowiedziałem negatywnie. I tak to wygląda.

Przewodniczący Sławomir Rybicki:

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Przemysław Błaszczuk:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Mam pytanie. Bo wiem, jak to formalnie wygląda, ale czy pan senator figuruje w KRS jako prezes spółki, czy jesteście równorzędnie trzema... Bo chyba nie może być tak, żeby było 3 prezesów. Jest prezes i wiceprezesi. A pan senator figuruje jako prezes spółki, tak?

Senator Robert Dowhan:

Jako prezes, tak.

Przewodniczący Sławomir Rybicki:

Czy są jeszcze głosy w dyskusji?
Bardzo proszę, pan senator Piechota.

Senator Leszek Piechota:

Mam tylko pytanie wyjaśniające. Bo wspominał pan, Panie Senatorze, że pan jest jakby nieaktywnym członkiem zarządu, niepodjmującym żadnych decyzji, ale jest nadal członkiem zarządu. To znaczy pan może podejmować uchwały, jednocześnie nie pobierając pieniędzy, czy pan nie może podejmować decyzji w formie głosowania? Jak to wygląda? To po prostu jakby zawieszenie pana działalności? Ja pytam po to, aby postarać się zrozumieć motywy wybrania przez inspektorat pana jako osoby przedstawicielskiej ze strony spółki do wyjaśnienia tej sprawy. Dziękuję.

Senator Robert Dowhan:

Formalnie mogę podejmować decyzje, ale, tak jak powiedziałem, od 5 lat generalnie totalnie nie zajmuję się już tą działalnością, dlatego że, po pierwsze, nie mam na to czasu, a po drugie, poświęciłem się Senatowi i innym sprawom, więc się wyłączałem. Nie pobieram również żadnych poborów z tego tytułu. Faktycznie w KRS figuruję, bo uważałem, że taka zmiana, aby tylko wykreślić, podjęcie takiej decyzji... to nie miało żadnego znaczenia dla mnie.

Przewodniczący Sławomir Rybicki:

Dziękuję.
Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Przemysław Błaszczuk:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Ale pan senator figuruje jako prezes, można powiedzieć, pełni tę najważniejszą rolę. W jakiś sposób było zasadne, że inspektorat zgłasza się do firmy, a pan jako przedstawiciel – może, jak pan senator mówi, niezaangażowany – nadal prawnie reprezentuje tę spółkę.

Przewodniczący Sławomir Rybicki:

Dziękuję bardzo.
Proszę, Panie Przewodniczący.

Senator Krzysztof Słoń:

Pytanie do pana senatora. Kto w spółce sprawuje bieżący nadzór nad działalnością spółki i kto jest upoważniony do tego, żeby ją reprezentować? Czy to jest jakiś skład tych osób upoważnionych, czy mogą jednoosobowo te osoby...

(*Senator Robert Dowhan: Jednoosobowo jest...*)

I kolejne pytanie. Rozumiem, że informowaliście państwo inspektorat o tych relacjach prawnych, jakie są w tej chwili w spółce, tak?

Senator Robert Dowhan:

Ja pisałem do inspektoratu pismo, które jest chyba w załączeniu – tak, ono tam jest w dokumentacji – tak jak chyba każdy, z prośbą o przesłanie dokładnego zdjęcia z tego wykroczenia, bo zdjęcie nie było załączone, a jak później było załączone, to to, co było na nim pokazane, było totalnie nieczytelne, a więc ciężko było mi zgadywać, kto był kierowcą, a pochopnie wskazać nie chciałem. A skoro to nie jestem ja, to nie chcę też brać winy na siebie, no bo z jakiej racji. Miałem kiedyś takie zdarzenie, że od straży miejskiej dostałem wezwanie. Pojechałem do straży miejskiej – to być może też jest ciekawostka – bo jeden z samochodów gdzieś przekroczył prędkość. Znałem kierowcę, ale to ja dostałem wezwanie. Pojechałem do straży miejskiej. Straż miejska powiedziała, że jak nie wskażę, to obligatoryjnie ukarze mnie karą 500 zł, no bo kogoś musi ukarać. Oddałem sprawę do sądu, bo skoro nie byłem kierowcą... A im powiedziałem, że jak chcą zarobić 500 zł, to mogą wyjść z za biurka, podjechać do firmy i sprawdzić kierowców, długo to nie potrwa, bo zdjęcie jest bardzo czytelne. Sąd oddalił sprawę i nie ukarał mnie wtedy karą 500 zł, bo oni nałożyli z góry karę 500 zł. To było parę ładnych lat temu, ale to też świadczyło wtedy o zamieszaniu w przepisach. Mnie to bardzo się nie spodobało. Sąd uznał, że jednak to oni powinni wyegzekwować karę od kierowcy, a nie od właściciela firmy. I wydaje mi się, że to jest podobny przypadek.

Przewodniczący Sławomir Rybicki:

Senator Piechota.

Senator Leszek Piechota:

Panie Przewodniczący, mam pytanie do pana legislatora. Czy, jeżeli posiada taką wiedzę, mógłby krótko wyjaśnić, jak wygląda obowiązujący stan prawny w zakresie wyciągania konsekwencji wobec pracowników firm, którzy w danej chwili władają samochodem i popełniają wykroczenie? Czy po prostu ta procedura w obowiązującym stanie prawnym jest taka, że odpowiedzialni są prezesi albo konkretna osoba fizyczna? A w przypadku, kiedy nie da się jej zidentyfikować, to kto właściwie prawnie powinien ponosić konsekwencje? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Sławomir Rybicki:

Dziękuję.

Wobec tego zwracam się do pana mecenasa o wykładnię prawną. Jak pan ocenia merytoryczną i formalnoprawną jakość tego wniosku? Czy jest właściwie sformułowany i skierowany do właściwej osoby? I proszę również o komentarz do pytania pana senatora Piechoty.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:

Dziękuję bardzo.

Szymon Giderewicz.

Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Sam wniosek odpowiada wymaganiom formalnym. Wskazuje pana senatora, imię, nazwisko, datę urodzenia, zawiera dokładny opis czynu ze wskazaniem czasu i miejsca jego popełnienia. Ale gdy przyjrzymy się bliżej temu wnioskowi, a także dołączonym do niego dokumentom, to zobaczymy, że wskazują one, że właścicielem tego pojazdu była spółka, czyli osoba prawna. Zgodnie z obowiązującym stanem prawnym w przypadku, gdy właścicielem lub posiadaczem pojazdu jest osoba prawna, do udzielenia informacji o tym, kto kierował pojazdem, obowiązana jest osoba wyznaczona przez organ uprawniony do reprezentowania tego podmiotu na zewnątrz, a w przypadku niewyznaczenia takiej osoby – osoba wchodząca w skład tego organu zgodnie z żądaniem organu, czyli głównego inspektora transportu drogowego, oraz sposobem reprezentacji podmiotu, czyli tej spółki. Pomimo tego, że sam wniosek wydaje się formalny, to z merytorycznego punktu widzenia nie wydaje się, żeby on był właściwie przygotowany. To taki mój komentarz. My w tej chwili rozmawiamy nie o osobie, która popełniła wykroczenie, bo jak rozumiem, takiego zarzutu Główny Inspektorat Transportu Drogowego nie stawia, tylko o niewskazaniu osoby kierującej pojazdem przez osobę do tego obowiązana. Wszystkie okoliczności sprawy wskazują tak jakby, że osobą obowiązana do takiego wskazania jest osoba wyznaczona przez organ uprawniony spółki albo osoba, do której się zwróci główny inspektor. I od tej strony ten wniosek wydaje się niekompletny. Ale to jest kwestia merytorycznej decyzji komisji, czy z tego powodu sugerować będzie Senatowi uchylenie immunitetu panu senatorowi, czy też nie. To tylko taki komentarz. Gdyby nie uzasadnienie do

wniosku i gdyby nie dosłane dodatkowe materiały, które nie są niezbędnym formalnym warunkiem do złożenia wniosku o uchylenie immunitetu przez Senat, tobyśmy nie wiedzieli, czy właścicielem była spółka, czy właścicielem był pan senator. Tak że my o tych dodatkowych okolicznościach dowiadujemy się nie z samego wniosku, którego formalnoprawną poprawność mamy oceniać. Prawda? Tak że to już jest kwestia merytorycznej oceny państwa senatorów, jeśli chodzi o podjęcie decyzji.

Przewodniczący Sławomir Rybicki:

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, bardzo proszę.

Senator Krzysztof Słoń:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Czy ze względów formalnych my możemy w ogóle rozpatrywać ten wniosek? Czy możemy w jakiś sposób go odrzucić? Bo tutaj tak naprawdę chodzi o spółkę, a nie o pana senatora. Fakt faktem, że na tym zdjęciu jest samochód wysokiej klasy, więc myślę, że pan senator w tej spółce dużo tych samochodów nie ma i w miarę wiadomo... można ustalić, kto nim się poruszał. No ale dobrze, doszło do takiej sytuacji, do jakiej doszło. Jednak chodzi o to, żeby wyjaśnić, czy w ogóle... W końcu się okazuje, że to spółka jest stroną, a nie pan senator. Czy ze względów formalnych, nie głosując za uchyleniem immunitetu... Bo żebyśmy nie stworzyli jakiegoś precedensu, że będziemy teraz głosować nad immunitetem pana senatora, a sprawa dotyczy spółki. Czy możemy po prostu to odesłać, odrzucić ze względów formalnych? Dziękuję.

Przewodniczący Sławomir Rybicki:

Panie Mecenasie, proszę o wyjaśnienie, czy my powinniśmy się odnieść merytorycznie do tego wniosku i przegłosować stanowisko komisji, czy też możemy użyć innego formalnego rozstrzygnięcia, które by nie wiązało się z koniecznością przedstawiania naszej opinii Wysokiej Izbie.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:

W tej chwili przedmiotem posiedzenia Wysokiej Komisji, zgodnie z procedurą, zgodnie ze skierowaniem pana marszałka, jest kwestia przygotowania dla Senatu sprawozdania w sprawie uchylenia immunitetu. Powody, dla których zapadnie taka czy inna decyzja, mogą być zarówno formalne, jak i merytoryczne oczywiście. W tej chwili nie oceniamy formalnej poprawności. Oczywiście można to oceniać, ale i tak konkluzja musi być taka, czy komisja proponuje uchylić immunitet, czy go nie uchylić. I takim elementem oceny formalnej poprawności... Komisja ocenia samą formalną poprawność oświadczenia

senatora, parlamentarzysty o zrzeczeniu się immunitetu. Ale tu jesteśmy teraz na etapie, który dotyczy tylko i wyłącznie sprawozdania komisji co do podjęcia przez Senat merytorycznej decyzji o uchyleniu immunitetu lub też nie.

Przewodniczący Sławomir Rybicki:

Panie Senatorze, bardzo proszę.

Senator Krzysztof Słoń:

Panie Mecenasie, czy w ewentualnym postępowaniu, powiedzmy, że w sądzie, stroną dla głównego inspektora byłaby spółka, czy, tak jak to wymyślił główny inspektorat, pan – już nie mówię „senator” – Dowhan?

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:

Oczywiście wtedy pan senator mógłby się bronić w ten sposób, że nie jest osobą obowiązana do wskazania, kto kierował tym pojazdem, ponieważ w tej spółce taką osobą jest ktoś inny. Ja nie mam takiej wiedzy, kto w tej spółce jest obowiązany do dysponowania taborem samochodowym. W każdym razie pan senator mógłby bronić się oczywiście w ten sposób, że przecież on nie jest właścicielem samochodu, tylko właścicielem jest spółka. To tak jakby nie należy do samych wymogów formalnych dotyczących wniosku, ale w podstawie prawnej, jaką przyjął, główny inspektor transportu drogowego wskazuje art. 96 §3 w związku z art. 78 ust. 4 ustawy – Prawo o ruchu drogowym. Czyli wyraźnie ta podstawa prawna, którą wskazuje inspektor, dotyczy właściciela obowiązane do wskazania. W tym przypadku, jak rozumiem, pan senator mógłby ponosić tylko odpowiedzialność co najwyżej, ewentualnie z tego tytułu, że jest osobą reprezentującą spółkę jako właściciela pojazdu, a nie że sam jest właścicielem.

Senator Krzysztof Słoń:

Proszę mi przypomnieć, co grozi osobie fizycznej bądź prawnej, która nie wskaże użytkownika pojazdu.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:

To jest odpowiedzialność wykroczeniowa. I tutaj jest kara grzywny z widełek z kodeksu wykroczeń. No i w zasadzie tylko tyle.

Przewodniczący Sławomir Rybicki:

Czy są jeszcze głosy w dyskusji? Jeśli...

(Brak nagrania)

Przewodniczący Sławomir Rybicki:

...Wniosek o wyrażenie przez Senat zgody na pociągnięcie senatora do odpowiedzialności karnej marszałek Senatu przekazuje Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich, która po rozpatrzeniu wniosku uchwała sprawozdanie wraz z propozycją przyjęcia lub odrzucenia wniosku. Tak więc mamy obowiązek zająć stanowisko.

Proszę państwa, skoro nie ma głosów w dyskusji, to poddamę pod głosowanie wniosek Głównego Inspektora Transportu Drogowego złożony w dniu 18 sierpnia 2015 r. do Marszałka Senatu o wyrażenie przez Senat zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności za wykroczenie senatora Roberta Dowhana.

Kto jest za przyjęciem wniosku głównego inspektora, czyli za uchyleniem immunitetu? (0)

Kto jest przeciw? (6)

Kto się wstrzymał? (0)

Komisja jednogłośnie odrzuciła wniosek głównego inspektora transportu drogowego o uchylenie immunitetu senatorowi Robertowi Dowhanowi.

Proszę państwa, czy mogę zaproponować sprawozdawcę komisji w tej sprawie, który by w imieniu komisji...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Panie Senatorze Misiołek, jako bardzo doświadczony senator i były szef komisji... Myślę, że będzie to właściwa osoba do...

(Głos z sali: Jest zgoda.)

Tak, jest zgoda? Wobec tego bardzo dziękuję komisji za zgodę.

Zamykam posiedzenie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich.

(Koniec posiedzenia o godzinie 10 minut 26)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii